

Sygn. akt II Ca 416/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Ewa Piątkowska-Bidas (spr.)**

Sędziowie: **SO Beata Piwko**

SO Cezary Klepacz

Protokolant: **protokolant sądowy Agnieszka Baran**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 maja 2013 r. w K.

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko A. S.

o naruszenie posiadania i zakazanie dalszych naruszeń

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 7 grudnia 2012 r., sygn. I C 382/11

**oddala apelację i zasądza od A. S. na rzecz J. D. kwotę
78 (siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

II Ca 416/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Kielcach przywrócił J. D. posiadanie drogi dojazdowej położonej w miejscowości N.Gm. D.o szerokości 5 m na długości 100 m w granicach : od zachodu graniczącej z drogą gminną o nr. ewidencyjnym 312, której to drogi stanowi przedłużenie , od wschodu z działką nr (...), której współwłaścicielami są M. W.,A. G.i H. P.oraz działką (...), której współwłaścicielami są A. R. (1)i A. R. (2), od strony północnej z działką (...), będącą własnością M. S. (1), a od strony południowej z (...) której współwłaścicielami są J. D.i H. C., poprzez nakazanie A. S.wyrównania oraz utwardzenia tej drogi za pomocą walca drogowego w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia , z upoważnieniem J. D.do wykonania tych czynności koniecznych do przywrócenia posiadania wskazanej wyżej drogi na koszt A. S.w razie ich niewykonania przez pozwanego w określonym w orzeczeniu terminie, zakazał A. S.dalszych naruszeń posiadania powódki w zakresie objętym niniejszym orzeczeniem oraz orzekł o kosztach procesu , ustalając co następuje:

J. D. wraz z rodziną była nieprzerwanie przez wiele lat posiadaczem drogi opisanej w pkt I sentencji wyroku. Stanowiła ona dojazd na jej działkę (...) i ma od jej strony ogrodzenie z bramą i furtką.

Także inni mieszkańcy miejscowości N. przechodzili tą drogą , przejeżdżali samochodami i innymi pojazdami , aby dostać się do drogi publicznej prowadzącej do D. i na inne działki.

Droga nie była utwardzona , a jedynie ubita.

(...)pozwany zaorał fragment działki (...)będący własnością jego żony M. S. (2), który stanowił w/w drogę , oznaczoną na kopii wyrysu z ewidencji gruntów Starostwa Powiatowego w K.z 4. 12. 2000 r. jako działka nr (...). Uniemożliwił tym samym korzystanie z niej przez powódkę i inne osoby.

Następnie J. D. i inni mieszkańcy wsi ponownie zaczęli przejeżdżać i przechodzić tym pasem ziemi, w wyniku czego ponownie utworzyli w/w drogę gruntową.

(...) A. S. przejechał traktorem w/w pas gruntu i ponownie zaorał go , przez co uniemożliwił innym osobom korzystanie z niego jako z drogi.

Sąd uznał , że materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na przyjęcie , że powódka od wielu lat była posiadaczką spornej drogi polnej i że niewątpliwie pozwany dwukrotnie ją zaorując to posiadanie naruszył , z tym że drogi tej nie określił jako działka (...) , bowiem brak dowodu , aby w aktualnej ewidencji gruntów przedmiotowy pas gruntu stanowił działkę o w/w numerze , a pozwany zarzucił , że pas ten stanowi fragment działki jego żony.

W tej sytuacji powództwo jest w świetle art. 344 zasadne.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany i zarzucił naruszenie prawa materialnego –art. 344§2 kc przez przyjęcie , że roszczenie nie wygasło mimo , iż pierwsze naruszenie posiadania miało miejsce w 2010 r, naruszenie art. 336 kc poprzez przyjęcie , że powódka posiadała drogę, podczas gdy tak nie było, przywrócenie posiadania pasa o dwukrotnie większej szerokości i długości od drogi , którą nieznanemu mu osobom sporadycznie jeździły

Przywrócenie posiadania poprzez utwardzenie drogi walcem drogowym , podczas gdy wystarczyłoby kilkunastokrotne przejechanie po „drodze” samochodem, obrazę prawa procesowego przez rozpoznanie sprawy z pominięciem osoby właścicielki spornego pasa gruntu i uwzględnienie powództwa wobec wykonawcy czynności zleconej przez faktycznego właściciela, błędną ocenę dowodów , pominięcie dowodu z (...), zaniechanie wystąpienia do Starosty (...)celem ustalenia przedmiotu pozwu, nieuwzględnienie dokumentacji geodezyjnej w oparciu o pomiary z 1994 r. zróżnicowane traktowanie stron postępowania.

Reasumując skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna, bowiem Sąd I instancji wyjaśnił wszystkie okoliczności sprawy, prawidłowo je ocenił i wydał trafny wyrok.

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia art. 344§2 kpc to jest on chybiony. Przede wszystkim brak podstaw do przyjęcia , że przedmiotowe roszczenie wygasło , skoro po bezspornym zaoraniu drogi w 2011 r. (nie jak twierdzi w 2010r) nastąpiło jej przywrócenie przez powódkę i innych użytkowników , po czym A. S. dokonał ponownego jej zaorania w październiku 2012 r. i właśnie ono jest przedmiotem niniejszego postępowania. Istotą sprawy jest to , że po październiku 2011 r. istniało posiadanie powódki w zakresie przedmiotowej drogi, a więc jej roszczenie nie wygasło.

Chybiony jest także zarzut , że wbrew ustaleniu Sądu Janina D. nigdy nie była posiadaczką spornego pasa gruntu. Zarzut ten w istocie łączy się z zarzutem wadliwej oceny dowodów oraz sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. z czym absolutnie nie można się zgodzić.

W istocie apelujący nie zgadza się z nią dlatego, że Sąd nie dał wiary jemu i zgłoszonym przez niego dowodom , natomiast swoje ustalenia oparł na dowodach przeciwnych.

Oczywiście tego rodzaju zarzut mógłby odnieść skutek , gdyby skarżący wykazał naruszenie przez Sąd paragmatu oceny wynikającej z art. 233 §1 kc , a więc wykazał , że Sąd wywiódł z materiału dowodowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przedstawienie przez stronę własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd I instancji .Tak m.in. orzekł Sąd Apelacyjny w Łodzi sygn. akt I ACa 1075/12 .

Z kolei Sąd Apelacyjny w Krakowie w orzeczeniu w sprawie I A Ca 1203 /12 wskazał , że tylko wykazanie , że nastąpiło uchybienie zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do swobodnej oceny dowodów.

Sąd II instancji w całości podziela dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów i uznaje , że mając na uwadze w/ w kryteria nie budzi ona zastrzeżeń.

Kuriozalny jest natomiast zarzut, że Sąd bez uzasadnienia zróżnicował zakres obdarzania przymiotem wiarygodności zeznań świadków , bowiem nielogiczne byłoby danie wiary wszystkim dowodom , a więc pozostającym ze sobą w sprzeczności.

Poza dowodami osobowymi w sprawie istniały także inne dowody potwierdzające stanowisko powódki, jak chociażby zdjęcia obrazujące przedmiotową drogę z wyraźnie ubitą nawierzchnią , czynność zaorywania tejże drogi przez pozwanego, przy czym wbrew twierdzeniu apelacji droga ta była drogą szeroką.

Nieprawdą jest , że Sąd nie dopuścił; dowodu z dokumentów (...)bowiem dowód ten został dopuszczony na rozprawie w (...) i zgłoszenie tego zarzutu świadczy o niedokładnej znajomości przebiegu sprawy lub o złej woli autora apelacji. To samo dotyczy zarzutu zaniechania Sądu w zakresie zażądania ze Starostwa danych pozwalających na określenie przedmiotu sporu, bowiem przedmiot ten wynikał ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, a stwierdzenie w apelacji , że treść uzasadnienia wykazuje brak wiedzy sądu co do faktycznego przedmiotu sprawy jako godzące w dobra osobiste sędziego należy ocenić jako naganne.

Jest ono zresztą nieprawdziwe , bowiem jak wynika z samej apelacji między stronami toczy się sprawa o zasiedzenie i jak stwierdza apelant , tam Sąd odbył oględziny także przedmiotowego pasa. Już tylko dla porządku należy dodać , że podnoszona w apelacji okoliczność , iż w czasie tych oględzin przed bramą wjazdową od spornego pasa na nieruchomości powódki była wysypana wywrotka piasku, która uniemożliwiała wjazd, nie ma znaczenia przypisywanego przez skarżącego , bowiem w świetle dowodów J. D. i inne osoby korzystały ze spornego przejazdu, co zdaniem Sądu potwierdza także pośrednio fakt przywiezienia przez nią wywrotki piasku . Ponadto ze zdjęć dołączonych do akt sprawy wynika , że w okresie przed naruszeniem posiadania wjazd na nieruchomość powódki był niczym nie utrudniony.

Podobnie należy się odnieść do zarzutu nierównego traktowania stron w procesie , który nie znajduje uzasadnienia w treści protokołów z rozpraw , a ponadto profesjonalny pełnomocnik działający w imieniu skarżącego na żadnej rozprawie nie zgłosił do protokołu zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc.

Niezasadny jest zarzut nie przywołania do sprawy właścicielki przedmiotowego pasa gruntu M. S. (1) i wobec tego pozbawienia jej uprawnień procesowych.

Przede wszystkim w sprawie o naruszenie posiadania przedmiotem badania jest jedynie ostatni stan spokojnego posiadania oraz fakt jego naruszenia. Zupełnie nieprzydatna była więc opinia prywatna złożona do akt przez pozwanego, zwłaszcza , że pełnym nieporozumieniem były dywagacje jej autora na temat tego czy powódka i ewentualnie w jakim zakresie korzystała ze spornego pasa gruntu. Tego rodzaju ustalenia nie leżały w gestii geodety, bowiem w sprawie jak niniejsza nie ma znaczenia czy przedmiotowa droga stanowiła jedyny dostęp do nieruchomości

J. D.. Kwestia dostępności do drogi publicznej mogłaby może mieć znaczenie jedynie w prawie o ustanowienie służebności drogi koniecznej , a to nie jest przedmiotem rozpoznawanej sprawy.

Bezsporne jest , że J. D. korzystała z przedmiotowej drogi i osobą która to posiadanie uniemożliwiła był skarżący, który tej okoliczności nie zaprzeczał.

Należy mieć na uwadze i to , że wskazywana przez pozwanego właścicielka nieruchomości jest jego żoną , a więc pozwala to na domniemanie w kontekście czynności dokonanych przez A. S. , że wspólnie zamieszkujący małż. S. także wspólnie podejmują działania dotyczące nieruchomości.

Ponadto Sąd w sprawie nie wyjaśniał kwestii czyją własność stanowi droga , na mapie dołączonej do pozwu figurowała ona jako działka (...), także wyraźnie jest ona zaznaczona na wydrukach z portali internetowych.

Prawdą jest , że z pisma Urzędu Miasta i Gminy w D. wynika , że działka (...) graniczy bezpośrednio z działką (...) , działka nr (...) nie istnieje, a jej teren jest własnością prywatną , ale pismo to nie wskazuje jej właściciela.

Na marginesie już tylko należy podnieść, że sam apelujący jest niekonsekwentny w kwestii dotyczącej własności spornego pasa , bowiem na (...) zarzucając , iż Sąd nie dopuścił dowodu z (...)wyraźnie stwierdza , że dowód ten miał istotne znaczenie, bowiem sprawa ta dotyczy tego samego terenu , bo zasiedzenia przez powódkę części sąsiedniej w stosunku do przedmiotu sporu -nieruchomości i toczy się przeciwko właścicielowi A. S..

Tak więc należy podkreślić , że powództwo zostało zasadnie uwzględnione w całości , a zaskarżony wyrok precyzyjnie określa pas gruntu , którego posiadanie ma zostać przywrócone powódce.

Ponieważ pozwany zaorał przedmiot sporu , to Sąd określił ,iż do przywrócenia posiadania konieczne jest jego wyrównanie walcem bez konieczności jakichkolwiek zabiegów budowlanych.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku w oparciu o art. 385 kpc.

SSO E. Piątkowska - Bidas SSO B. Piwko SSO C. Klepacz.